

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Holandya. — Niemce. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 18. stycznia.** Ze świtem dnia dzisiejszego zwiastowały mieszkańcom Stolicy salwy z dział, przeciągające po ulicach wojskowe bandy muzyczne i zatknięte na wieży ratuszowej chorągwie *obchód Uroczystości Urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości naszego Najmiłościwszego Monarchy Franciszka Józefa I.*

O god. 9. zrana odprawił w Archikatedrze obr. łac. najprzew. JMks. Infułat Ostrawski w asystencyi licznego duchowieństwa solenne nabożeństwo w obecności Jego Excellencyi c. k. Namiestnika Królestwa Galicyi i W. Księstwa Krakowskiego JW. Agenora hrabi *Gołuchowskiego*, c. k. F. M. L. i komendanta armii w Galicyi JO. księcia *Edmunda Schwarzenberga*, naczelników wszystkich władz wojskowych i cywilnych, reprezentantów stanów krajowych i wydziału gminy miasta, tudzież tłumnie zgromadzonych pobożnych plet obcej i ze wszystkich klas ludności, wznoszących gorące dziękczynne i błagalne modły do Pana Zastępów za pomyślność Najjaśniejszego Pana i najdostojniejszego Domu cesarskiego. Wśród nabożeństwa dawał ustawiony przy Świątyni batalion c. k. załogi zwykłe salwy karabinowe, którym wtórowały wystrzały działowe z Góry Franciszka Józefa. Przy końcu nabożeństwa odspiewano z pobożnem uniesieniem „Hymn ludu.“ Z Archikatedry obr. łac. udał się Jego Excel. c. k. Namiestnik, a za Nim Szefowie władz cywilnych do Cerkwi wołoskiej, gdzie również odprawiono uroczyste nabożeństwo i zaszano modły błagalne, ażeby Niebo zlało wszelkie błogosławieństwo na wspaniałomyślnego Monarchę. Najprzewieleb. JMks. Biskup Bocheński celebrował sumę, a chór odspiewał Hymn ludu w języku cerkiewnym. Równocześnie odprawiło się w Archikatedrze obr. orm. w obecności najprzewieleb. JMks. Arcypasterza (obecnie już 102 lat liczącego) solenne nabożeństwo, poczem duchowieństwo wraz z zgromadzonym ludem odspiewało hymn Ś. Ambrożygo ze stósonem do uroczystości modlitwami.

O god. 12. wrócił Jego Excel. c. k. Namiestnik do gmachu Namiestnictwa i przyjmował wydział gminy miasta Lwowa, który z Burmistrzem swoim, radcą gubern. JMP. *Höpslingen-Bergendorf* na czele, przyszedł złożyć gratulacye i hołdy miasta Najjaśniejszemu Panu przed Namiestnikiem Monarchy w Królestwie Galicyi i W. Księstwie Krakowskim.

O god. 1. z południa odbyło się w sali ratuszowej w obecności Jego Excel. c. k. Namiestnika i Jego dostojnej Małżonki JW. hrabiny *Gołuchowskiej*, JO. księcia komendanta armii, c. k. wiceprezydenta Namiestnictwa JMP. *Kalchberga*, c. k. jeneralityi, świętnego zastępu sztabowych i niższych oficerów ze wszystkich pułków załogi, wobec reprezentacyi miasta i licznego grona publiczności obdzienienie 11 inwalidów i jednej wdowy po inwalidzie z c. k. pułku piechoty hr. Nugent datkami ze środków założonego w r. 1849 miejscowego funduszu dla c. k. inwalidów. P. Burmistrz wspomniął w uroczystej i stósonowej przemowie do zgromadzenia o znaczeniu, założeniu i środkach tej fundacyi, a potem zwróciwszy słowa swe w języku ojczystym do walecznych wojowników stawiał czyny ich męztwa wykonane na polu chwały za Cesarza i ojczyznę, i zapewnił ich, że datki funduszowe jak dotąd tak i nadal dochodzić ich będą. — Następnie oznajmił zgromadzeniu, że fundusz pożyczek dla podupadłych rzemieślników, noszący najw. Imię Jego c. k. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa, który gmina miasta Lwowa na pamiątkę uszczęśliwiającego pobytu Monarchy w stolicy d. 12go paźdz. 1851 r. założyła uchwaliła, wchodzi teraz w użycie, a wypłaty żądanych ze strony podupadłych rzemieślników pożyczek rozpoczyna się z zachowaniem odnośnych statutów (Ob. Nr. 186 G. L.) z dniem 12. października 1853. r. — Potem uwiadomił p. Burmistrz zgromadzenie, że poczyniono już wszelkie przygotowania dla założenia dwóch ochronek niemowląt (crèches), i że Jej Excellencya dostojna Małżonka Jego Excel. c. k. Namiestnika JW. hrabina *Gołuchowska* przyjęła łaskawie protektorat tych zakładów, a nako-

niec wznosił trzykrotny okrzyk: „Niech żyje Jego c. k. Apostolska Mość.“ „Niech żyje najmiłościwszy Monarcha Franciszek Józef I.“ który zgromadzenie z zapalem powtórzyło. Po odegraniu „Hymnu ludu“ rozeszło się zgromadzenie z miłym przekonaniem, że miasto nasze godnie uczciło uroczystość dnia dzisiejszego.

O god. 4. z południa był u Jego Excellencyi c. k. Namiestnika wielki obiad, na którym zaproszone świetne grono gości z najwyższych warstw towarzystwa spełniało na cześć Najmiłościwszego Cesarza i Pana toasty, którym towarzyszyły wystrzały z dział c. k. artyleryi.

Zapowiedziane wyruszenie całej załogi w paradzie nie odbyło się dla słotnego powietrza. O god. 9. wieczór był wielki capstrzyk z muzyką.

(Litogr. koresp. austr. o nowym regulaminie procedury karnej.)

W jaki sposób nowy regulamin procedury karnej przestrzega ważnego interesu osobistego bezpieczeństwa, mając staranie o to, ażeby osoby, przeciw którym się okazało naglące podejrzenie, iż popełniły zbrodnię, przestępstwo lub przekroczenie, traktowano z jaknajwiększem poszanowaniem i uwzględnieniem w zakresie domowym i życiu prywatnem, i ażeby w żadnej mierze niedoznawały przykrego i nieprawego obejścia się, o tem daje szczególnie drugi oddział sub II. siódmego rozdziału rzezonego regulaminu procedury, piękne świadectwo. Oddział ten traktuje o przetrząsaniu domu, rewizyi osób i konfiskacyi i otwierania listów, i innych pism. Idzie tu, jak wiadomo o bardzo ważne przedmioty i stosunki publicznego przestrzegania bezpieczeństwa. Wydane w tym względzie postanowienia rzucają odznaczające światło na całość odnośnego prawodawstwa. Przynależamy tu więc dosłownie najważniejsze paragrafy traktujące o tej ważnej gałęzi postępowania sądowego.

§ 105. 1. ustęp. Zazwyczaj ma sędzia indagacyjny nakazywać przetrząsanie domu na mocy motywowanego rozkazu, który stronie interesowanej równocześnie z przedsiębrać się mającym aktem albo w przeciągu następnych 24 godzin ma być doręczony.

§ 105. Także bez rozkazu sędziego indagacyjnego może być nakazana rewizya domowa, jeżeli zwłoka grozi niebezpieczeństwem, przez każdy sąd okręgowy albo na wezwanie prokuratora państwa, albo także z urzędu przez urzędników władzy bezpieczeństwa lub przez przełożonych gmin. Także w wypadkach tego rodzaju mają delegowani do przedsiębrania rewizyi domowej ze strony władzy być opatrzeni ile możności pisemną legitymacją. Jeżeli jednak obwiniony schwytyany został na uczynku, albo zaraz po uczynku przez publicznością pogoń lub przez głos publiczny oznaczony jest jako podejrzany o zbrodnię lub przestępstwo, albo jeżeli schwytyany został w posiadaniu przedmiotów pochodzących ze zbrodni lub przestępstwa, lub wskazujący na udział jego w zbrodni lub przestępstwie, wtedy mogą nawet żandarmy i inne organa bezpieczeństwa bez szczególnego wezwania przedsiębrać rewizyę domową dla odszukania osoby ściganej lub przedmiotów zbrodni lub przestępstwa. To samo upoważnienie przyszuza im także, gdy osoba, przeciw której już jest wydany rozkaz aresztu, umknęła przed ich oczyma do jakiego domu lub innego miejsca.

§ 107. Rewizya domów i osób przedsiębrane być mają z uniknieniem wszelkiego niepotrzebnego pozorów i wielkiego niekoniecznie potrzebnego zakłócenia domowego pokoju, z największym względem dla repulacyi osoby, u której te rewizye się odbywają i z zachowaniem przyzwoitości. W nocy odbywać się może rewizya domowa tylko w bardzo naglących wypadkach. Przy rewizyi domowej ma być ile możności właściciel przetrząsany się mających lokalności, albo członek jego familii, albo inny mieszkawca domu lub sąsiad, a zawsze spisany być ma o tej czynności protokół, który podpisać mają wszystkie obecne osoby. Wszystkie przy takich rewizyach znalezione podejrzane przedmioty, mają być wzięte w sądowy depozyt albo sądownie skonfiskowane.

§ 108. 1. ustęp. Przepisy wydane dla rewizyi domów i osób obowiązujące są także ze względu na rewizyę listów i innych papierów.

§ 110. Jeżeli przeciw pewnej osobie wytoczone już jest śledztwo, albo jeżeli obwiniony o zbrodnię lub przestępstwo już jest aresztowany; albo jeżeli przeciw niemu wydany już jest rozkaz aresztu, wtedy mogą listy do niego adresowane, albo które on do innych przesłał, być skonfiskowane przez sędziego indagacyjnego albo przez delegowany sąd okręgowy bezpośrednio albo na żądanie pro-



kuratora państwa, a wydanie tych listów sędziemu indagacyjnemu lub do sądu okręgowego żądane być może od urzędów pocztowych. — Urzęda pocztowe i urzędnicy mają obowiązek także na bezpośrednie wezwanie prokuratora państwa zatrzymywać także listy aż do nadejścia dalszego rozporządzenia sądowego; jeżeli jednak odnośne rozporządzenie niewyjdzie ze strony sędziego indagacyjnego w przeciągu trzech dni, wtedy niepowinien urząd pocztowy dłużej wstrzymywać ekspedycję zatrzymanych listów. Zresztą należy o każdej konfiskacji listówawiadomić natychmiast obwinionego albo jeżeli nie jest obecny, jego krewnych.

§ 111. Tylko sędziemu indagacyjnemu wolno otwierać skonfiskowane listy. Przytem niewolno naruszać pieczęci, a koperty i adresy muszą być zachowane. Względem otwarcia listu musi być także spisany protokół. Po otwarciu listów należy je, jak dalece od udzielenia ich treści obawiać się niemożna szkodliwego wpływu na indagację, udzielić osobie do której są adresowane, w oryginale albo w kopii, w całości albo w wyciągu. Jeżeli obżałowany nie jest obecny, wtedy udziela się list jednemu z jego krewnych. Jeżeli obżałowany niema krewnych, wtedy list, jeżeli to według zdania sędziego leży w interesie przesłającego, powinien być nazad odesłany adresantowi, albo jeżeli list ma się zostać w aktach, należy uwiadomić go o konfiskacji. Skonfiskowane listy, których otworzenie nieokazuje się potrzebnem, należy wydać niezwłocznie temu, do kogo są adresowane, albo oddać je na pocztę. (L. k. a.)

(Wypadek żniw tegorocznych. — Książki elementarne.)

**Wiedeń, 15. sierpnia.** Sprawozdania urzędowe przedłożone potąd z rozmaitych części monarchyi o wypadku żniw tegorocznych wystawiają je w ogóle w dosyć pomyślnym stanie, chociaż zresztą nie przedłożono jeszcze wszystkich specjalnych wykazów. Okazało to się także z wielką pewnością, że ceny zboża z ostatnich czasów wcale są niestosowne do tych zapasów, jakie w kraju istnieją, i że drożyzna w tej mierze jest tylko dziełem spekulacji i rzeczą chwilową.

Możemy za to zaręczyć, że rząd zajmuje się jak najtroskliwiej tym nader ważnym przedmiotem, i zalecił jak najściślej, ażeby wszystkie do tego odnoszące się data zebrano w sposób jak najdokładniejszy. Później wspomniemy znów o tym przedmiocie, a teraz dodajemy tę tylko uwagę, że ceny zboża trzymają się zwykle w jednej mierze aż do ukończenia zbiórki. Tego roku przedłużył się wprawdzie ten stosunek, lecz zato spodziewać się należy tem pewnością i pomyślniejszej reakcyi, zwłaszcza że już i teraz są niektóre ku temu oznaki. (L. k. a.)

— Ministeryum oświecenia kazało dla ruskich szkół ludowych w Galicyi i Węgrzech północnych ułożyć książkę elementarną, tudzież dla pierwszej klasy książkę do nauki języka i czytania na wzór niemieckiej. Zarys książki elementarnej wypracował książdz *Kulczycki* spirytualny w seminaryum lwowskim, książki zaś do nauki języka i czytania (dla 1szej klasy) dziekan przemyski i pleban z Waławy książdz *Dobrzański*. Obydwa zarysy rozpoznawała komisya lwowska złożona z znawców, poczem podała je do druku i przedłożyła tyczącym się konsystorzom biskupim. Po otrzymanem zaś z ich strony pozwoleniu poleciła e. k. administracya sprzedaży książek szkolnych stanowczy nakład tych dwóch nowych książek szkolnych i zaprowadzenie ich w ruskich szkołach ludowych z początkiem roku szkolnego 185<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 18. sierpnia.)

Obligacye długu państwa 5% 92<sup>2</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 84<sup>13</sup>/<sub>16</sub>; 4% —; 4% z r. 1850. 92<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; wylosowane 3% 57<sup>2</sup>/<sub>8</sub>; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 139<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1406. Akcyje kolei półn. 2375. Głognickiej kolei żelaznej 865. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 776. Lloyd. 602<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Galic. l. z. w Wiedniu —.

## Hiszpania.

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

**Madryt, 30. lipca.** Wczoraj wieczór przybył tu prezydent ministrów generał Lersundi i udał się natychmiast do la Granja. — Odjechali tam również inni ministrowie złożyć Jej Mości królowej z przyczyny ogłoszonej urzędownie szczęśliwej wiadomości swe gratulacye.

— W la Granja łądęda się zaczawszy od 2. sierpnia trzydniowe festyny i rozrywki publiczne. Zjedzie się na nie całe ciało dyplomatyczne.

— Dzienniki z Sewilli donoszą, że w tamtejszym pałacu księcia Montpensier czynią wszelkie przygotowania dla godnego przyjęcia dostojnej wdowy po królu Ludwiku Filipie. Przybył tu pełnomocny minister i nadzwyczajny poseł republiki meksykańskiej przy dworze w Madrycie, Don Busuaventura. (W. Z.)

## Anglia.

(Nowiny dworu.)

**Londyn, 6. sierpnia.** Jej Mość Królowa zamierza pojutrze, w poniedziałek, odbyć nadworną i tajną radę, we wtorek odjedzie do Osborne, a we czwartek obecną będzie na rewii floty w Spithead. Na tem świetnym widowisku będą obecne wszystkie księżniczki rosyjskie znajdujące się w Anglii. Gazeta nadworna zajmuje się teraz głównie dostojnymi Gośćmi rosyjskimi. Wczoraj zwiedzała Jej Cesarzewiczowska Mość Wielka księżna Olga z Jego królewiczowską Mością następcą tronu Wirtembergu gmach parlamentu, a następcą tronu zrobił Jej Mości królowej wizytę w pałacu Buckingham. We czwartek był Jego królewiczowska Mość w obozie Chobham, a Jej Cesarzewiczowska Mość Wielka księżna zwiedzała Tower i przejeżdżała przez najznakomitsze ulice w City. Dzisiaj oczekiwana jest Jej Cesarzewiczowska Mość Wielka księżna Marya, wdowa po księciu Leuchtenberg z Torquay w hotelu ambasady rosyjskiej, a Wielka księżna Katarzyna, małżonka Jego królewiczowskiej Mości Wielkiego księcia Mecklenburg-Strelitz w hotelu Clarendon w Londynie. (A. B. W. Z.)

## Holandya.

(Załatwienie kwestyi religijnej. — Modyfikacye w odnośnym projekcie ministerjalnym.)

**Haga, 4. sierpnia.** Jego Eminencya kardynał Antonelli uwiadomił w osobnej nocie rząd holenderski, że dla uniknienia wszelkich nieporozumień wypuszczony ma być w przysiędze, którą biskupi katolicy w Holandyi składają przy intronizacyi lub konsekracyi, ustęp ścigający się do heretyków. W odpowiedzi na tę notę wyraził holenderski ambasador w imieniu rządu życzenie, ażeby do formuły przysięgi biskupów holenderskich dodano podobny ustęp jak w przysiędze biskupów irlandzkich, mianowicie: że składający przysięgę jest przekonany, że przysięga nie niezawiera, co by się sprzeciwiało wierności winnej królowi. Na to oświadczył apostolski internuncyusz Belgrado w nocie do ministra spraw zagranicznych pod dniem 30. lipca co następuje:

Podpisany pospiesza w stałym przekonaniu, że działa stosownie do osobistych zamiarów i myśli Ojca św., przesłać Jego Excelencyi ministrowi spraw zagranicznych nową kopię przysięgi, w której rząd Jego Mości króla znajdzie dodany zaspokajający ustęp, którego brak był powodem uwagi w nocie z dnia 27. czerwea. Przysięga więc, którą składają arcybiskupi i biskupi królestwa Niderlandów przed swoją konsekracyą i intronizacyą, będzie nadal taka jaką tu załączam. Przytem niewaha się podpisany oświadczyć w stanowczych

## Anusia, piękna kwiatarka.

(Podług adgielskiego.)

Przekupki paryzkie (dames de la Halle) są jedyne w swoim rodzaju; ani w Anglii ani w żadnym innym kraju nie podobnego. Damy te odgrywały znamienitą rolę w dniach monarchyi i w krwawym dramacie z 1793. Przy każdej zmianie niestałego nigdy systemu politycznego we Francyi występują na scenę; nawet w dramacie odegranym temi czasy widzieliśmy je, jak strojne w jedwabie i atlas, koronki i jaskrawe wstęgi składały hołdy swe Synowcowi zmarłego na wygnaniu Cesarza, synowcowi, którego z wygnania powołano do steru Rzeczypospolitej, ofiarując mu pełną znaczenia równiankę fiołków. Widzieliśmy, jak czule przyjmował je w St. Cloud prezydent — dziś Cesarz — i jak go ścisłała najmłodsza i najpiękniejsza z ich grona śród wystrzałów butelek szampańskich i okrzyków na cześć Napoleona!

Nanette Lollier urodziła się na dniu 29. grudnia 1740 w parafii Saint-Leu. Jej ojciec, André Lollier, był dozorcą i uprzątaczem targowicy; do niego należało utrzymywać ją w ochędostwie i w porządku. Jej matka, Marie Jeanne Ladure, była śmiała rybiarka, której skrzętności i niezmordowanemu językowi zawdzięczała familia po większej części utrzymanie swoje; zadna z jej współzawodniczek

nieumiała tak głośno zalecać swego towaru kupującym, i biada temu, kto by się był ośmielił wątpić o jego dobroci i świeżości! Tacy byli rodzice a dzieci tego szanownego stadła rżęsnie witały świat jedno za drugim. Wprawdzie Marya Joanna niemogła iść w zawody z Bartolomeą Frescobaldi, która małżonkowi swemu dwudziestu pięciu potomków wniosła, ale w obec niej wstydem nie zapłonęła. — Dama florentyńska, dochowała się dwanaściorga tylko z licznego potomstwa; a nasza rybiarka paryzka szesnaścioro ich wypieściła. Co to pociechy! lecz ileż i zgryzot biednym rodzicom wykarmić tyle nie-automatów.

Anusia zamykała szereg potomstwa. Jej nadobna twarzyczka, wesoły temperament i miła szczebiotliwość zjednały jej prawie wyłączną miłość rodziców. Pani Grimaud, żona nauczyciela, który z rodziną Lollier mieszkał w jednym domu, była chrestną matką i nauczycielką Anusi. Uczyla lubą dziecinę czytać i pisać, i wedle możności kształciła jej umysł i serce. Wnet zrobiono odkrycie, że Anusia ma głos bardzo miły, który pani Grimaud wykształcić się starała; co też przy pomocy księdza proboszcza udało się tak dalece, że na Boże Narodzenie mogła Anusia śpiewać śmiało hymnu



wyrazach, że Prałaci, zajmujący obecnie posady biskupie, chociaż przedtem (jako wikaryusze apostolscy) złożyli przysięgę jeszcze według zwykłej formuły, jednak bez wątpienia nigdy niezapomną zachowywać się według prawdziwej myśli kanonicznej przysięgi, jaka tu jest załączona, jak to zapewne już sami zapewnili Jego królewską Mość.

Ze względu na tę deklarację i na adres katolickich biskupów do Jego królewskiej Mości odstąpiło ministerium już zupełnie od §. 2. swojego projektu ustawy, a ta kwestya jest przeto teraz załatwiona. Inne modyfikacje w rzezonym projekcie są następujące: § 1. zredagowany jest w następujący dokładniejszy sposób:

§. 1. Wszystkie towarzystwa religijne mają zupełną wolność regulować wszystko, cokolwiek się odnosi do ich religii i wykonania tej religii w wewnętrznym jej zakresie; powzięte w tym względzie postanowienia jak dalece jeszcze nie zostały podane do Naszej wiadomości, przedłożą Nam w przeciągu jednego miesiąca po publikacji tej ustawy dyrektorowie i przełożeni tych towarzystw. Nowe postanowienia, które później zostaną wydane, podane będą w ten sam sposób do Naszej wiadomości przed ogłoszeniem lub przy ogłoszeniu ich prawomocności. Jeżeli się między postanowieniami, do których się odnosi niniejszy artykuł, znajdują takie, które wymagają współdziałania władz państwa, wtedy to współdziałanie tylko tak dalece będzie przyzwolone, o ile postanowienie poprzednio przez Nas zostało potwierdzone.

§. 3. (o duchownych zagranicznych) i niedwuznaczne §§. 4 i 5 zostają bez odmiany i dostają tylko dla opuszczenia § 2. inny numer. Bardzo dowolny § 6. (teraz § 5) otrzymuje następującą mało co łagodniejszą osnowę:

§. 5. Zgromadzenia synodalne i przełożeni, do których należy reprezentacja i dyrekcyja towarzystw religijnych, potrzebują ze względu na miejsce, gdzie obierają swoją siedzibę, Naszego przyzwolenia. Jeżeli to przyzwolenie przy promulgacji tej ustawy jeszcze nie zostało udzielone, natenczas decydować będziemy o stosowności rzezonego miejsca po wysłuchaniu interesowanych i rady stanu. Podobne miejsce może być uznane przez Nas za niestosowne tylko w interesie porządku i spokoju i na mocy motywowanego i publikowanego dekretu.

§. 7. (teraz 6.) i 9. (teraz 8.) — o urzędowym ubiorze księży i o dzwonienu — zostają bez odmiany. §. 8. jest złagodzony i następującej treści:

§. 7. Wybudowanie albo wystawienie budynku dla wykonywania publicznego nabożeństwa w obwodzie 200 metrów od istniejącego kościoła wymaga w interesie porządku, ażeby rozpoznano miejsce budowli. Przed przyzwoleniem budowli da administracyja gminy swoje zdanie. Od jej decyzji apelować można do Stanów, których decyzya również wymaga Naszego potwierdzenia. Powzięta przez Nas po wysłuchaniu rady Stanu decyzya będzie motywowana i ogłoszona. Jeżeli budowa lub wystawienie gmachu nastąpiło bez Naszego przyzwolenia, natenczas gmach zostanie zamkniętym.

W memoryale wyraźnie jest dodane, że do budowania kościoła w odległości wynoszącej więcej niż 200 metrów od istniejącego już kościoła, niepotrzebne jest rozpoznawanie miejsca. — W §. 10. (teraz 9.) powiedziano zamiast: „Sługa religijny, który przekroczy niniejszą ustawę lub wydane przez Nas przepisy względem jej przeprowadzenia“ — teraz tylko: „Ten kto przekroczy terażniejszą ustawę.“ Inne modyfikacje są mało ważne; tylko w §. 13 (12) który bezwarunkowo wyłączał jawność w sądowych pertraktacyach pierwszej i drugiej instancyi, ustanowiono teraz, że narady tylko wtedy odbywać się mają przy drzwiach zamkniętych, „gdy to sędzia uzna za stosowne albo oskarżony żąda dyskusyi publicznej.“

(A. B. W. Z.)

święteczny śród pochwał całej gminy, a gdy nadeszła Wielkanoc, odśpiewała „Stabat mater“ i „O filii et filiae“ z takim wdziękiem i uczuciem, że naraz stanęła wyżej od wszystkich rówieśnic swoich.

Anusia była równie skromna jak miła; ale pochwały, pochlebstwa i podarunki są niebezpieczne dla młodych dziewcząt, i niedziw że wywierały wpływ na nią. Matka Lollier pragnęła koniecznie, aby jej ulubienica została także rybiarką, i zgorszyła się niemało oświadczeniem Anusi, że woli sprzedawać świeże bukiety i śpiewać. Ztąd wynikały dotkliwie sprzeczki i sceny, przy których musiała biędna Anusia nie tylko słuchać obelg kłótlivej matki, ale często nawet nosić w pamięci powagę jej ręki. Aż wreszcie pewnego poranku znikła Anusia z domu. Zmartwieni rodzice szukali ją tu i ówdzie, ale nie było śladu gdzie się podziała. Wszakże cokolwiek pocieszała ich jeszcze nadchodząca od czasu do czasu wiadomość, — z jakiego źródła, tego się domysleć niemogli — że ich córka zdrowa i że jej niezagraża żadne niebezpieczeństwo.

Nieobecność Anusi trwała trzy lata. Starano się wszelkimi sposobami wydobyć z niej tajemnicę tego zniknięcia; ale niezachwiana niezem dziewczyna zachowywała w tym względzie najębsze milczenie. Gdzie tedy i jak przepędziła te trzy lata: niepodobna było się dowiedzieć; dość gdy skończyła rok piętnasty, otrzymali rodzice, niepocieszeni po jej stracie, radośną wiadomość, że córka

## Niemce.

(Projekt do ustawy względem sądowej procedury karnej dla królestwa Saksonii.)

**Brezdno**, 6. sierpnia. Ogłoszono już zarys sądowej procedury karnej dla królestwa Saksonii, wraz z motywami i rejestrem. Wydanie przeznaczone dla publiczności obejmuje 42 arkuszy in 4to o 332 stronnicach. Sam zarys ma sześć rozdziałów. Pierwszy zawiera powszechnie postanowienia względem zasady indagowania, formy oskarżenia, względem procedury ustnej i jawnej itd., tudzież względem prawnych przepisów o prokuratoryi państwa, obronie sądowej, kompetencyi władz sądowych, uzdolnieniu sędziów, o sądowej policyi i środkach prawnych. Drugi rozdział opiewa o śledztwie sumarycznem, trzeci o procedurze przy wytoczeniu procesu, czwarty o głównym toku sprawy sądowej, piąty o postępowaniu w obec sędziego w szczególności, szósty zaś o kosztach indagacyi i spełnieniu wyroków. Po dopełnieniu formalności zarysu odbywa się dalsza procedura sądowa ustnie, lecz oraz spisuje się i protokół. Obwiniony staje osobiście przed sędzią wydającym wyrok tylko podczas głównej indagacyi i tylko w tych terminach sądowych, w których przychodzi do rozstrzygnięcia zarzutów przeciw wyrokom sędziów szczególnych. Główne rozpoznanie i procedura co do zarzutów przeciw wyrokom sędziów w szczególności odbywają się publicznie, wstęp wszelakoż dozwolony jest tylko osobom dorosłym. (G. W.)

## Turcya.

(Manifest Sultana do poddanych Turcya. — „Journ. des Debats“ i „Assemblée nationale“ o kwestyi wschodniej.)

Manifest Jego Mości Sultana Abdul Medszyda do swych poddanych podaje *Wanderer* w następującej osnowie:

„Z przyczyny spornej kwestyi, zachodzącej między Otomańskim i Rosyjskim Cesarzem, która przeszkadza dobremu porozumieniu obu dworów, zerwało to ostatnie mocarstwo dyplomatyczne stosunki z wysoką Portą. Jego reprezentant został odwołany i nakazano oraz wystawienie znacznej wojennej sily na morzu i na lądzie. Te nadzwyczajne przygotowania włożyły na Sultana powinność, być przygotowanym na wszelki wypadek, zwołać pod chorągwie imponującą zbroją siłę i zawiadomić o tem gabinety europejskie.

Przyczyną tego nieporozumienia jest żądanie Rosyi, wziąć pod swoją protekcyę tureckich poddanych greckiej wiary, ich religię i kościoły, żądanie, na które wysoka Porta odmowną odpowiedź dała. Już za panowania Sultana Machmuda otrzymali Grecy firman dla swobód swego kościoła, i te przywileje były potwierdzone przez wszystkich następców, jako też przez Sultana Abdul-Medszyda, i jak teraz tak dawniej nie stawiano wykonywaniu greckiego obrządku żadnej przeszkody. Ten stan rzeczy, uznany traktatami i powszechnem wykonywaniem, jest podany przez Cesarza Rosyi w wątpliwosć i stanowi teraz przedmiot nowych jego żądań. Takie postępowanie każe przypuszczać, że Cesarz Rosyi ani traktatom ani samemu Sultanowi nie ufa. Protekcyja nad tylą milionami poddanych otomańskiego państwa, mająca być przyzwoloną innemu mocarstwu, byłaby wielkiem targnięciem się na władzę Sultana, jakoż niemożność przychylenia się do takiego żądania, objaśniano już kilkakrotnie z uprzejmością rosyjskiemu rządowi. Na to legalne postępowanie Sultana powinna była Rosya inaczej odpowiedzieć, niż krokiem, który teraz wykonała. Rosyjski rząd odpowiedział jak wiadomo ponowieniem swych żądań i zajęciem księstw naddunajskich.

Uskutecznione przez rosyjskie wojsko przejście przez Prut, może Sultana tylko w zadziwienie wprowadzić. Jestto złamanie traktatów i gwałtowny krok przeciw naszym granicom, przeciw czemu Porta natychmiast protestowała. Protest ten zakomunikowano wszystkim wielkim mocarstwom, gdyż między nimi istnieje traktat, gwa-

ich znajduje się w klasztorze Karmelitek przy ulicy du Boulay, zkad niezwłocznie mogą ją odebrać albo sami albo przez upoważnionego z ich strony księdza.

Matka Lollier nieposiadając się z radości odbiegła ryb, przywdziała święteczne szaty i poszła do plebanii, aby opowiedzieć księdzu plebanowi, co się stało. W owych czasach udawali się parafianie zawsze do swego plebana po radę i pomoc, i przyznać trzeba, że rzadko kiedy ich zaufanie zawiedzione zostało. I matka też Anusi niemogła w tym razie godniejszym ręką powierzyć swoją sprawę. Pobożność i dobre zachowanie familii, pominiawszy niektóre namiętne wybuchy rybiarki, nakoniec znaczna liczba jej dzieci ściągnęły na siebie uwagę księdza plebana. Toż wielce uradowany pocieszającą nowiną Maryi Joanny udał się z nią niezwłocznie do klasztoru, dokąd towarzyszył im także syn zacnej rybiarki, sierzant z gwardyi francuskiej, którą-to godnością familia wielce się pyszniła.

Nim Anusia przybyła do izby gościennej, nadeszła ksieni, powitała księdza plebana z St. Leu w imieniu instytutu z wielką uprzejmością i oświadczyła, że dniem przedtem przyprowadziła Anusię jakaś nieznaną damą do klasztoru, która zarazem złożyła sumę 20 tysięcy liwrów jako zakonny posag dla niej, gdyby się zdecydowała wstąpić do klasztoru.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



rantujący obopólnie niepodległość i nietykalność części ich terytorium. Dlatego jest powinnością każdego z tych mocarstw oznajmić sobie wzajemnie naruszenie swych granic i pokrzywdzonemu w swych prawach nieść pomoc.

Cesarz Mikołaj oświadcza, że nie zamierza wojny z Turcyą — że życzy sobie tylko mieć gwarancję dla wypełnienia swoich zadań. Sułtan zawiadomił wszystkie wielkie mocarstwa o pojedynczych krokach, które dotychczas uczynił. Anglia i Francya oświadczyły, że chcą wspierać Turcyę, przysłały swoje floty, a Porta utrzymuje swe stosunki z dwoma mocarstwami morskimi.

Z tem wszystkim, dla zachowania godności otomańskiego państwa, zostanie pod bronią wojsko tak nad brzegami Dunaju, jak na granicach Azji, aż dopokąd nieporozumienia między nami i Rosyą załatwione niebędą. Nagłe życzenie Sułtana postawienia kraju w stanie obrony, jest przez wojenne postępowanie Rosyi usprawiedliwione.

Naszem życzeniem jest, ażeby się każdy z naszych poddanych bez różnicy religii i stanu zachowywał spokojnie, aby każdy mógł zajmować się swem zatrudnieniem i wykonywać rozkazy, które mu ze strony zwierzchności przesłane będą.

Oświadczamy, że znajdujący się w naszym państwie Grecy ani wiedzieli o podanych przez Rosyę na ich korzyść pretensjach, ani też ich mogli żądać od Cesarza Rosyi, gdyż dotychczas okazywali się nasi greccy poddani zawsze spokojnymi i posłusznymi. Oni sami okazali swe zadziwienie z przyczyny kroków, jakie Rosya teraz nagle na ich korzyść przedsięwzięła. Jak Ormianie, Katolicy, Protestanci i Żydzi, tak też i Grecy tego państwa okazywali zawsze swe przywiązanie do rządu Jego Mości Sułtana, i okazują je nawet w tej chwili. Oby wszyscy poddani otomańskiego cesarstwa, bądź są Mułmanie, Ormianie, Żydzi lub Grecy, żyli z sobą w dobrem porozumieniu! Jestto wyraźnym życzeniem Sułtana, ażeby jeden drugiemu nie złego niewyrządzał, ażeby się wzajemnie nie obrażali.

Niniejszy dekret jest uchwalony od naszej wielkiej rady, i sankcyonowany naszym cesarskim firmanem. Publikuje się z tym rozkazem, ażeby każdy postępował sobie stosownie do tego dekretu, i że działający przeciw temu będą uważani za nieposłusznych i mają się spodziewać surowej kary.

Dalej następują podpisy.

— *Jour. des Debats* pisze: „Wiadomość, że Rosya przyjęła propozycje podane jej przez konferujących w Wiedniu reprezentantów czterech mocarstw, przyjęto w Londynie, Paryżu, równie jak wszędzie w Europie z wielkim zaspokojeniem. Niektórzy sądzą, że kwestya względem ustąpienia z sięzstw naddunajskich może nowe konflikta wywołać. Co do nas, nie możemy przypuścić takiej hipotezy. Nie wąpiliśmy nigdy o spokojnem załatwieniu tego na pozór tak straszliwego przesilenia, a teraz tem mniej wąpimy, gdyż dyplomacya i mądrość rządów, które znalazły środek do usunięcia w spólnym interesie głównej trudności, potrafią niezawodnie załatwić także kwestye podrzędne. Zresztą czyliż przyjęcie uczynionych przez mocarstwa propozycji nie powinno w oczach każdego rozsądnego pociągnąć za sobą także koniecznej konsekwencji ustąpienia z księzstw naddunajskich? Jestto punkt, który najmniejszej dyskusji nie przypuszcza.

— *Assemblée nationale* mówi o tym samym przedmiocie:

„Można być przekonanym, że przywieziona do skutku zgoda zaspokaja z jednej strony Cesarza Rosyi co do istotnej treści jego zadań względem protektoratu nad tureckimi poddanymi greckiego wyznania, a z drugiej strony daje Europie pożądane gwarancje utrzymania otomańskiego państwa.

Ustąpienie z księzstw naddunajskich jest naturalną konsekwencją przyzwolenia Cesarza na zaproponowaną mu przez wielkie mocarstwa notę. Nie obawiają się, ażeby względem tej kwestyi nowe powstały trudności. To samo rozumie się o zamiarze, jaki przypisują rosyjskiemu gabinetowi, ażeby nie kazał sobie wynagrodzić kosztów za zajęcie księzstw naddunajskich. Zamiar ten uważa dyplomacya za zupełną sprzeczność z tak dobrze znanym charakterem Cesarza Rosyi.“

(A. B. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń**, 16. sierpnia. Jego c. k. Apost. Mość wyjechał dnia 13. b. m. z Schönbrunnu do Ischl.

— „Lit. koresp. austr.“ donosi: Jutrzejsha Gazeta Wiedeńska zamieści ogłoszenie najwyż. uchwały z dnia 13. b. m., która stan obłężenia w stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu, w stołecznem mieście Pradze, i w czeskich twierdzeniach Königgrätz, Theresienstadt i Josephstadt zniesiono z dniem 1. września, w skutku którego zniesienia wstępują zwykłe władze cywilne i wojskowe w przysługujący im regularny zakres działania.

Ogłoszenie stanu obłężenia było naturalnym skutkiem pożatowania godnych wypadków, które sprowadziły tak głębokie wstrząśnienie państwa.

Wspomniona najw. uchwała jest dowodem, że przyczyny, które wywołały ogłoszenie stanu obłężenia w Wiedniu i Pradze, można uważać za usunięte a warunki do przywrócenia regularnego porządku rzeczy za istniejące; uchwała ta nastrocza oraz radośne widoki,

że w miarę jak z szybko postępującą reorganizacją państwa, nastąpią także w innych krajach, gdzie jeszcze istnieje stan obłężenia te same warunki, można z zaufaniem spodziewać się podobnego aktu łaski cesarskiej.

**Londyn**, 15. sierpnia. Słychać, że odroczenie parlamentu nastąpi już dnia 18. b. m.

(L. k. a.)

**Paryż**, 15. sierpnia, 2 godz. 20 min. z południa. Wczoraj w południe odprawiono nabożeństwo w Tuileryach, między innymi był na niem także p. Kisseleff. Wielka recepcya skończyła się. Nieprzejrzane tłumy ludności zapełniają ulice. Powietrze pomyślne.

(A. B. W. Z.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów**, 17. sierpnia. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 19r.33k.; żyta 15r.; jęczmienia 11r.47k.; owsa 8r.18k.; kartofli 7r.53k.; — cetnar siana po 2r.43k. okłotów po 1r.57k.; — za sag drzewa bukowego płacono 23r.30k., sosnowego 19r.; — kwarta wódki przedniej kosztowała 1r., szumówki 55k. w. wiedz.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomuniec**, 10. sierpnia. Na dzisiejszym targu było 250 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Krzysztof Świdziński z Chmielówki 53 sztuk, Matzner z Raussnitz 26, a w mniejszych partjach 117 sztuk.

Gatunek bydła był mieszany, a ceny poszły znacznie w górę.

W drodze sprzedano tylko 500 sztuk wołów galicyjskich, a blisko 1000 sztuk popędzono niesprzedanych do Wiednia.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 1100 sztuk wołów z Galicyi.

## Kurs lwowski.

Dnia 18. sierpnia.

|  | gotówką |     | towarem |     |
|--|---------|-----|---------|-----|
|  | złr.    | kr. | złr.    | kr. |
| Dukat holenderski . . . . .                    | 5       | 6   | 5       | 10  |
| Dukat cesarski . . . . .                       | 5       | 11  | 5       | 14  |
| Pólimperyal zł. rosyjski . . . . .             | 8       | 58  | 9       | 1   |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . .               | 1       | 44  | 1       | 45  |
| Talar pruski . . . . .                         | 1       | 36  | 1       | 37  |
| Polski kurant i pięćzłotówka . . . . .         | 1       | 17  | 1       | 18  |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . | 91      | 46  | 92      | —   |

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. sierpnia 1853.

|  | złr. | kr. |
|--|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . | —    | —   |
| Przedano „ „ 100 po . . . . .          | —    | —   |
| Dawano „ „ za 100 . . . . .            | 91   | 40  |
| Żądano „ „ za 100 . . . . .            | 92   | 10  |

(Kurs wekslowy wiedeński z 18 sierpnia.)

Amsterdam l. 2. m. 90 $\frac{1}{4}$  Augsburg 108 $\frac{3}{4}$  l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 108 p. 2. m. Hamburg 80 $\frac{1}{2}$  l. 2. m. Liwurna 108 $\frac{7}{8}$  p. 2. m. Londyn 10.39. l. 3. m. Medyolan 108 $\frac{3}{8}$  Marsylia 128 l. Paryż 128 $\frac{3}{8}$  l. Bukareszt —, Konstantynopol —, Agio duk. ces. —, Pożyczka z r. 1851 5 $\frac{1}{2}$ % lit. A. —, lit. B. —, Lomb. —, Pożyczka z roku 1852 —, Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 16. sierpnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 14 $\frac{3}{4}$ %. Ces. dukatów obrączkowych agio 13 $\frac{7}{8}$ %. Ros. imperyalu 8.56. Srebra agio 9 gotówka.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. sierpnia.

PP. Rozwadowski Erazm, z Illadyk. — Waszkiewicz Teodor, z Starogradu. — Batowski Alexander, z Kulikowa.

## Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 18. sierpnia.

Hr. Rudnicki Mikołaj, do Krakowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. sierpnia.

| Pora          | Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Sredni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru    | Stan atmosfery |
|---------------|---|------------------------------|-------------------------------------|---------------------------|----------------|
| 6 god. zran.  | 27 6 18   | + 12°                        | + 12°                               | połud.-wsch. <sub>2</sub> | mglisto        |
| 2 god. pop.   | 27 7 20   | + 12°                        | + 11°                               | „                         | „              |
| 10 god. wiec. | 27 7 92   | + 11°                        | „                                   | „                         | całkiem pochm. |

## T E A T R.

Dziś: Przedst. pols.: „Sztuka i Natura.“

Jutro: Opera niem.: „Die Jüdin.“